Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 29-go listopada 1934 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . —70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . . 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . —90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . . 5·— „
rocznie . . . . . 10·— „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/16 „ . . . 30·— „
1/32 „ . . . 15·— „
Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 50% drożej.
Drobne za słowo 30 gr.,

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 46. Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok IX.

Fałszywi moraliści.

W ostatnich czasach wzmaga się zainteresowanie opinji publicznej szkołą i wychowaniem. Jest to objaw wysoce pocieszający. Omawianie i dyskutowanie na forum publicznem pewnych spraw i zagadnień, interesujących szeroki ogół społeczeństwa, może walnie przyczynić się do właściwego ich oświetlenia, sprostowania dróg błędnych i wskazania właściwych.

Tylko jedno małe zastrzeżenie. Z dyskusji tej usunąć trzeba wszelką płyciznę, a szczególnie pewnego gatunku moralizatorstwo. Nie można rozdzierać szat, urbi et orbi skomleć, że dzieje się jakieś straszne zło i oskarżać o nie innych, gdy się samemu szerzy to zło. A taką właśnie metodę obrał krakowski „Pałac Prasy".

W ostatnich numerach „Ilustr. Kurjera Codziennego" znajdujemy alarmujące artykuły o zastraszającej demoralizacji, jaka szerzy się wśród młodzieży szkolnej. Nieletnie dziewczęta oddają się w lokalach publicznych chłopcy kradną, napadają przechodniów, uprawiają sutenerstwo, mordują się nożami i t. d. Przypuśćmy nawet, że nie są to pojedyncze wypadki, co oczywiście niezgodne jest z prawdą. Chodzi o co innego.

Zdawałoby się, że nareszcie obudziło się, tak długo budzone bezskutecznie, sumienie redaktorów i właścicieli „Pałacu Prasy" i że po stwierdzeniu tych zastraszających objawów demoralizacji młodzieży wskażą środki naprawy zła i zaczną je stosować, zacząwszy od samych siebie.

Wszak w tym samym budynku przy ulicy Wielopole 1, zwanym szumnie „Pałacem Prasy", wychodzi „Tajny Detektyw", którego celem jedynym jest wywlekać na światło dzienne wszelkie cuchnące brudy życia. Tamże w Krakowie w „Pałacu Prasy" redaguje się wstrętne czasopismo codzienne pod nazwą „Tempo Dnia", którego matką chrzestną była Gorgonowa, a ojcem jej ohydny proces. Wszak oba te czasopisma stanowią łącznie z „Ilustr. Kurjerem Codziennym" jeden koncern wydawniczy, jedno wspólne źródło zysku.

I „Tajny Detektyw" i „Tempo Dnia" z jakąś sadystyczną rafinadą wyszukuj wszelkie brudactwo ludzkie. Zdawałoby się, że przyszło na nich nareszcie otrzeźwienie i oświadczą, łamiąc ręce nad demoralizacją młodzieży szkolnej, iż likwidują „Tajny Detektyw" i „Tempo Dnia". Niestety — tego nie zrobili. Sugerują raczej społeczeństwo, że to kto inny winien, że winna szkoła.

W ten sposób „Ilustr. Kurjer Codzienny" dyskwalifikuje siebie i „Pałac Prasy". Jest rzeczą dowiedzioną, nawet przez sądy państwowe, że młodociani przestępcy uczyli się na wzorach „Tajnego Detektywa". Młodzież czyta te brudy i nie da się jej przed tą budującą lekturą uchronić. Ankieta, przeprowadzona wśród młodzieży miasta Poznania stwierdza, że 61.2% badanych uczniów i uczenic szkoły powszechnej, a 43.3% szkół wydziałowych **czyta regularnie „Tajny Detektyw"** i na tej lekturze urabia duszę, światopogląd, charakter, a może i... przyszłą swoją dolę.

Podobnie napewno rzecz ma się w innych miastach Polski.

Walkę z demoralizacją młodzieży zacząć trzeba przedewszystkiem od walki z tego rodzaju czytelnictwem młodzieży.

Młodzież trzeba uchronić w pierwszym rzędzie od demoralizacji, jaką sieje wśród niej zła, sensacyjna, kryminalistyczna prasa.

Zlikwidować wszelkie „Tajne Detektywy" i inne „Tempa Dnia", aby nie deprawowały młodzieży i starszych.

To byłby pierwszy etap walki. Zająć się tem powinny koniecznie władze państwowe. Może się znajdzie jakaś ustawa lub paragraf kodeksu karnego, któryby dopuszczał obronę młodzieży szkolnej przed deprawacją.

Niezależnie od tego niechże **rodzice**, właśnie rodzice, **szkoła** i **nauczycielstwo**, jako odpowiedzialni za wychowanie młodzieży, wyciągną do sensacyjno-kryminalnej prasy odpowiednie konsekwencje.

Zbojkotować te piśmidła koniecznie, jak najprędzej!

Należy przypomnieć!

Żyjemy w wolnej i niepodległej Polsce. Mamy swój rząd, swoje wojsko, swoją władzę, nikt zabronić nam nie może naszym językiem przemawiać, albowiem bohaterstwem naszego żołnierza, pod komendą wielkiego Wodza wywalczyliśmy sobie upragnioną wolność.

W tej szczęśliwości nie należy jednak zapominać o momentach smutnych acz podniosłych, o tych czasach, gdzie naród w niewoli jęczał, a najszlachetniejsze jednostki dawały swą krew, aby okowy niewoli zerwać.

Powstanie listopadowe, które zakończyło się klęską naszego bitnego żołnierza jedynie z powodu braku naczelnej komendy, chociaż krwią najlepszych synów zalało Królestwo Polskie, nie poszło na marne, albowiem bohaterstwo i poświęcenie onych chwil przyświecało nam zawsze w późniejszych zmaganiach się z najeźdźcą.

Pamiętajmy więc o tych bohaterach, którzy wszystko oddali w ofierze Ojczyźnie i schylmy czoło przed tymi, których nawałnica rosyjska zmasakrowała, kiedy chcieli wywalczyć wolność Ojczyzny.

Z niwy politycznej BBWR.

Staraniem Koła BBWR. w Rzędzinie odbyło się w dniu 25-go listopada br. wielkie zebranie rolników z wiosek, należących do gminy zbiorowej Gumniska.

Zebrani w liczbie ponad 300 osób wyłonili z pośród siebie prezydjum zebrania, w skład którego weszli pp. Tchoń przewodniczący, Orszula sekretarz, członkowie: Sak, Słowik, Szczurek, Lis i Skorupa.

Na powyższe zebranie został zaproszony p. poseł Starzyk, który wyjaśnił zebranym sprawę oddłużenia wsi, oraz w swem przemówieniu przedstawił zagadnienia społeczno-gospodarcze przyszłych gmin zbiorowych, jako przyszłych komórek państwowo-twórczych.

Przemówienie p. posła Starzyka przyjęto hucznemi oklaskami, poczem brali udział w dyskusji poważni rolnicy, w następstwie czego poseł Starzyk udzielił wyjaśnień co do niektórych spraw.

Na wniosek Mazura Stanisława uchwalono jednogłośnie votum zaufania dla Rządu, klubu BBWR. i dla posła Starzyka. Równocześnie uchwalono rezolucję, wyrażającą podziękowanie pp. staroście powiatowemu Lissow-

skiemu, b. min. Kwiatkowskiemu i księciu Romanowi Sanguszce za wydatną i ofiarną pomoc dotkniętym klęską powodzi.

Po wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzpltej Polskiej i Jej przedstawicieli Prezydenta prof. Ign. Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego, armji polskiej i całego Rządu, zebranie ukończono odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę“.

Kronika społeczna.

W sobotę o godz. 18 odbyło się w sali posiedzeń Rady powiatowej pod przewodnictwem p. rejenta Ryblewskiego Walne Zebranie Koła Przyjaciół Straży Przedniej.

Po zagajeniu zebrania przez p. Ryblewskiego omówił delegat Straży Przedniej ideologję i system pracy Straży Przedniej, podkreślając stanowczo, że Straż Przednia nie jest przedbudową żadnej organizacji akademickiej, jak to przeciwnicy często usiłują lansować.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp. dyr. Herzig, Ryblewski, Uruski, wybrano Zarząd w następującym składzie: starosta powiatowy Mieczysław Lissowski, inż. Weber, rejent Ryblewski, dyr. Herzig, prof. Kruszyna, prof. Jakubiec, dyr. Grzyb.

W niedzielę dnia 18-go b. m. odbyło się w szkole zawodowej żeńskiej Walne Zebranie Komitetu Rodzicielskiego pod przewodnictwem dyr. Gładyszewskiego.

Po sprawozdaniu Zarządu oraz skarbnika i po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrano nowy Zarząd z prezesem dyr. Gładyszewskim na czele.

W świetlicy ZPOK. na Pogwizdowie wygłosił p. Dr Eugenjusz Fiała wykład o gruźlicy i jej leczeniu. Bardzo interesującego wykładu wysłuchały zebrane mieszkanki baraków z dużem zainteresowaniem.

W niedzielę dnia 18 bm. odbyło się walne zebranie Ogniska I. Organizacji Młodzieży Pracującej im. gen. J. Bema w Tarnowie.

Zebranie, któremu przewodniczył naczelnik Wydziału Okręgowego Dr K. Ostrowski z Krakowa, zaszczycili swą obecnością pp. poseł Starzyk, prof. Godowski i inż. Chrzanowski. Na plenum przedyskutowano szereg wniosków programowych i organizacyjnych, ustalono plan pracy w myśl nowych postulatów. powziętych uchwałą Wydziału Centralnego, oraz wybrano nowy Zarząd w skład którego weszli: kierownik prof. Baran Marjan, gospodarz Patroński Adam, ref. biurowy Bałaziński Jerzy, ref. oświatowy Wolakiewicz Józef, ref. sportowy Wolakiewicz Kazimierz, ref. sekcji kobiet Ignacówna Marja, ref. samopomocy Sobieraj Kazimierz i Kocoł Józef. — Przewodniczącym Komisji rewizyjnej został wybrany ob. Sypułka Józef, Sądu koleżeńskiego ob. Obal Franciszek.

Odśpiewaniem I. Brygady i hymnu OMP. zebranie zamknięto.

Rejestracja bezrobotnych.

Z dniem 26 listopada rozpoczęła się rejestracja bezrobotnych na Fundusz Pracy i będzie trwać do dnia 13 grudnia br.

Osoby, które nie mieszkają co najmniej od roku w Tarnowie i te, które mają jakiekolwiek stałe dochody, nie mogą być rejestrowane.

Z sali sądowej.

Onegdaj odbyła się rozprawa przeciwko Karolowi Regiecowi z Janowic, oskarżonemu o to, że sprowadził wapno adresowane na Komitet Powodziowy na ręce Karola Regieca i rozdał to wapno między nieposzkodowanych powodzią. Wskutek tego naraził skarb państwa na szkodę 103 zł.

Oskarżony Karol Regiec do winy się nie poczuwa.

Przesłuchano dwóch świadków, a to inż. Żabickiego z Mościc i dyr. „Plonu“ Osipa.

Rozprawę odroczono celem przesłuchania dalszych świadków.

Rozprawę prowadził sędzia Partyka.

Oskarżonego bronili adwokaci Dr Rozwadowski i Dr Chmiel.

Otwarcie cywilnego kursu kucia koni w Krakowie.

Dnia 15 listopada br. odbyło się w garnizonowem ambulatorjum weterynaryjnem otwarcie 3-miesięcznego cywilnego kursu kucia koni przy formacji wojskowej w Krakowie, na który przyjęto 23 kandydatów, pochodzących z poszczegónych powiatów województwa krakowskiego.

Otwarcia kursu dokonał imieniem Krakowskiej Izby Roniczej p. Bzowski, inspektor hodowli koni, Urząd Wojewódzki reprezentował p. Dr Smoliński, inspektor weterynarji, D. O. K. Nr. V. p. płk. Dr Kucz, szef weterynarji, Izbę Rzemieślniczą p. Winiarski, wicedyrektor Izby i p. Jarosz.

Jesteśmy biedni, a wyrzucamy pieniądze.

Motoryzacja naszego kraju, o której tyle było mowy w latach dobrej konjunktury, przedstawia się dziś fatalnie. Mamy najmniejszą prawie ilość pojazdów mechanicznych z pośród krajów europejskich. Czy tylko kryzys to sprawił? Byłoby może ulgą odpowiedzieć, że tak, że to skutki kryzysu. Niestety tak nie jest. Dużo w tej dziedzinie zgrzeszyliśmy i grzeszymy nadal.

Popełniamy błędy, których możnaby uniknąć. Ani gospodarka drogowa, ani polityka produkcji samochodów, ani też sprawa ich importu nie została do tej pory rozwiązana z korzyścią dla życia gospodarczego i celów obrony Państwa. Poza jedną montownią, utrzymywaną na zasadzie licencji włoskiej za pieniądze państwowe, nie posiadamy ani jednej fabryki samochodów w Polsce. Jeśli nawet całkowita fabrykacja jest w danej chwili wobec minimalnego zbytu nierentowna, to moglibyśmy jednakowoż już oddawna zdobyć się na częściową produkcję w kraju. Tym czasem i tego nie dokonano. Koncesjonarjusze sprowadzają wszystko z Włoch, podobno nawet blaszki z napisem firmy polskiej.

Mało tego. Nie staramy się nawet utrzymać naszego skromnego stanu posiadania wozów zagranicznych. Części zapasowych do samochodów sami nie produkujemy, a jeśli posiadacz wozu zmuszony jest jakąś część zużytą zastąpić nową, to cena jej po uiszczeniu opłaty celnej przekracza nieraz trzykrotnie cenę w miejscu zakupu. Jesteśmy za biedni, aby stworzyć własny przemysł samochodowy, musimy jednak być bardzo bogaci, żeby wszelkiemi siłami utrzymać tych trochę wozów, kursujących po Polsce.

Zapobieganie wypadkom i ciężary społ.

Roczne obciążenie zakładów ubezpieczenia od wypadków rentami, przyznanemi osobom poszkodowanym przy pracy, wynosi u nas około 50—60 miljonów złotych; dochodzą tu jeszcze koszty leczenia, które można szacować na około 30—40 miljonów złotych rocznie. A jeżeli uwzględnić pośrednie straty, jakie ponosi nasza gospodarka na skutek wypadkowości przy pracy, to otrzymamy ogromną sumę około 250 miljonów złotych rocznych strat.

Analiza wypadkowości, przeprowadzona w różnych gałęziach przemysłu, wykazuje, że zachodzi bardzo wielka rozpiętość częstości wypadków w poszczególnych przedsiębior stwach: w kopalniach węgla wyraża się stosunkiem 1 : 15, w hutach żelaza 1 : 4; podobny stosunek zachodzi i w innych przemysłach. Najniższą częstotliwość wypadków wykazują te przedsiębiorstwa, które posiadają zorganizowaną służbę bezpieczeństwa pracy.

Na podstawie dotychczasowych badań można z całkowitą prawie pewnością twierdzić, że obniżenie wypadkowości w przemyśle o 30% może być dokonane bez specjalnych finansowych wkładów. a li tylko na drodze odpowiedniego wysiłku organizacyjnego.

Gospodarczy efekt takiego wysiłku, to oszczędność dla instytucji ubezpieczeniowej 15 do 18 miljonów złotych, dla całego zaś gospodarstwa około 75 milj. złotych rocznie.

W zakresie chorobowości analogicznych badań jeszcze nie przeprowadzono. Nie ulega jednak wątpliwości, że zorganizowana na szeroką skalę akcja profilaktyczna w dziedzinie chorobowości, a zwłaszcza w dziedzinie chorób przemysłowych może doprowadzić do jeszcze znacznie większego zmniejszenia obciążenia życia gospodarczego świadczeniami społecznemi.

Usportowienie szkoły.

Od wielu lat kluby sportowe zabiegają u władz szkolnych o zniesienie zakazu należenia młodzieży do klubów sportowych, ale szczególnie energicznie podjęły tę akcję w ostatnich kilku miesiącach, najprawdopodobniej pod wpływem ogromnych niepowodzeń na arenie międzynarodowej. Kluby mają oczywiście na względzie jedynie dobro sportu zawodniczego, rekordowego, który prawie nigdy nie idzie w parze ze sportem, nazywanym ze względu na swój cel, sportem wychowawczym. Sport zawodniczy, dążący do maksymalnych wyników, nie [illegible] w przyszłości zdrowia swoim mistrzom, przeciwnie — zapewnia im raczej pewne charakterystyczne schorzenia zawodowe. Sportowiec-rekordzista nie odznacza się też (poza boiskiem, bieżnią, kortem czy lodowiskiem) bojowym charakterem, odwagą i t. p. cechami psychologicznemi, które na pierwszy rzut oka winny się w nim wykształcić. Przeciwnie, bywa on lękliwy o całość swoich członków, gdyż najmniejsza niedomoga mogłaby mu zaszkodzić w karjerze sportowej. Znam wybitnego rekordzistę, który siadając przy stole robi wrażenie człowieka obolałego. Zapytany co mu dolega, odrzekł:

— Muszę być uważny, bo gdybym uderzył kolanem o kant nogi stołowej, mógłbym pogorszyć swój wynik o parę dziesiątych sekundy.

Tymczasem w programach Min. W. R. i O. P. powiedziane jest wyraźnie, że całokształt wychowania fizycznego w szkole powinien mieć charakter spartański, przygotowujący do znoszenia trudów fizycznych i ich pokonywania. Cel klubów sportowych jest inny a szkoły inny i ani klub szkoły, ani szkoła klubu zastąpić nie będzie mogła.

Związek Polskich Związków Sportowych starał się znaleść drogę kompromisową. Ppłk. Glabisz w referacie, reprezentującym tendencje Zw. Pol. Zw. Sportowych, proponował dopuścić młodzież do klubów sportowych, ale tylko tych, które będą mogły zagwarantować odpowiednią opiekę. Młodzież, chcąca należeć do takiego klubu, musiałaby uzyskać zezwolenie rodziców, lekarza i szkoły. Referent powoływał się na wzory węgierskie.

Ppłk. Glabisz w swym referacie usunął jedynie przeszkody natury moralnej i do pewnego stopnia — zdrowotnej. Pozostała jednak zasadnicza różnica między klubem a szkołą — różnica ideologiczna wychowania fizycznego i ta usunąć się nie da, dopóki kluby nie zmienią swego kierunku i nie przekształcą się w instytucje propagandy wychowania fizycznego wśród szerokich mas społeczeństwa.

Szkoła musi stać na stanowisku, że młodzież winna się wychowywać w orgazacjach młodzieżowych, a praca nad młodzieżą musi się opierać na zasadach obowiązkowości i powszechności. Stąd wniosek: młodzież może uprawiać sport we własnych organizacjach sportowych. Państwo posługuje się sportem, jako czynnikiem propagandy na gruncie międzynarodowym. Ten rodzaj sportu (nazwijmy go reprezentacyjnym) pozbawiony jest celu samego w sobie, — przestaje być czemś absolutnem. Walor czynnika propagandowego szkoła uzna za dopuszczalny w wychowaniu fizycznem młodzieży szkolnej, przeznaczyć jednak może na ten cel nieliczne tylko jednostki, w tym kierunku uzdolnione. „Sport wprzągnięty w służbę państwowej idei wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego zasługuje na poparcie".

Z powyższych założeń wychodząc, zjazd Kuratorów szkolnych i zjazd Wizytatorów i Instruktorów Wychowania Fizycznego, które odbyły się w ubiegłym miesiącu, wysunęły dezyderaty w kierunku organizowania międzyszkolnych klubów sportowych, połączonych w jedną centralę przy Min. W. R. i O. P. Na podstawie tych wytycznych opracowana zostanie szczegółowa forma konstrukcji szkolnych kół sportowych, która się przyczyni do ich ożywienia.

Z Tow. Wiedzy Wojskowej.

Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Koło w Tarnowie, urządza dnia 11 grudnia br. o godz. 18.15 w sali Domu Żołnierza odczyt na temat: „Polska racja stanu wobec zagadnień narodowościowych", który wygłosi radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych Dr Władysław Zaleski.

Pożegnanie 5 p. s. k.

Z inicjatywy p. prezydenta Dra Brodzińskiego odbędzie się w piątek 30 bm. zebranie Komitetu Obywatelskiego dla pożegnania 5 pułku strzelców konnych, który z początkiem grudnia odchodzi definitywnie do Dębicy.

Praca oświatowa w wojsku.

W roku bieżącym w garnizonie tarnowskim prowadzone są trzy kursy dla analfabetów i jeden kurs dokształcający dla podoficerów.

Dnia 19 bm. odbyła się pod przewodnictwem instr. oświaty pozaszkolnej p. Wodzińskiego przy udziale p. ppłk. Kwapniewskiego, ks. mjr. Pindy i pracowników oświatowych konferencja, na której ustalono cykle pogadanek w świetlicach wojskowych.

Świetlic uruchomiono trzy, które prowadzą przeszkolone świetliczarki.

SPRAWY KOBIECE.

Wszędzie wełna.

Nigdy jeszcze nie nosiłyśmy tak wiele wełny, jak obecnie. Przed południem i popołudniu, czasem nawet wieczorem. Skromne sukienki sportowe z grubych, włochatych wełen, strojne suknie wizytowe z prześlicznych, ciemnych, przerabianych lśniącą nitką...

Wszelkie bluzki, pulowery, sweterki, garsonki w połączeniu z ciemną, wełnianą spódnicą — to ulubiony strój pani do biura, szkoły na spacer i na sprawunki. Nosimy je w kolorach jasnych i ciemnych, pastelowych i jaskrawych, zastosowanych ładnie i pomysłowo.

Najchętniej ubieramy się w sweterki ręcznej roboty. Przeważnie robimy je same. Kupowane tak drogo kosztują. Szydełkujemy zawzięcie lub robimy na drutach, szukając oryginalnych wzorów, dobierając twarzowe kolory, stosując ścieg trudny i niespotykany, podpatrzony na wystawie pierwszorzędnego magazynu.

Tak, to prawdziwy triumf wełny w modzie obecnego sezonu.

Ale czy wiadomo jest paniom, że wełna zapukała i do drzwi kuchennych? Że znalazła zastosowanie w gospodarstwie domowem?

Obecnie wszystkie panie i gospodynie domu nie używają innych ścierek do kurzu i podłóg, jak wełnianych. Są one bardzo praktyczne w użyciu i trwałe, jak wełna „Trójkąta w kole", z której zostały zrobione.

Również z wełny robi się torby po sprawunki. Są pakowne, praktyczne, zrobione w ciemnych kolorach, a przytem dające się doskonale prać.

Tak więc wełniana moda opanowała nas zupełnie. Poddajemy się jej ulegle, bo przecież to moda wyjątkowo praktyczna i mająca tak rozległe zastosowanie. Zdaje się, że na szczęście będzie ona wyjątkowo długotrwała.

Wystawa „Sztuki" w Tarnowie.

Dnia 8-go grudnia br. zostanie otwarta wystawa obrazów „Sztuki Krakowskiej", z inicjatywy kierownictwa Muzeum miejskiego oraz Sekcji Propagandowej Powiatow. Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi.

Niezapominajcie o Ofiarach Powodzi.

Zarząd Miejski w Tarnowie.

Nr. III./Rżn.-36/I. *Tarnów, dnia 24 listopada 1934 r.*

Obwieszczenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że na zarządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 28-go września 1934 roku L. D. V. 3377/3/34 Izba Skarbowa w Krakowie ustaliła ostateczny termin do wnoszenia podań o przyznanie ulg podatkowych z powodu klęski powodzi

Ulgi będą przynawane wyłącznie na skutek indywidualnie wniesionych podań do Urzędu Skarbowego:

a) przedsiębiorstwom handlowym, przemysłowym, rzemieślniczym,

b) właścielom nieruchomości budynkowych uszkodzonych częściowo, (właścicielom budynków uszkodzonych w całości przez powódź przyznaje się ulgi z urzędu),

c) lokatorom opłacającym podatek od lokali, jeżeli lokale przez zajmowane i znajdujące się w nich ruchomości zostały częściowo uszkodzone (lokatorom zajmującym lokale w budynkach zupełnie zniesionych przyznaje się ulgi z urzędu),

d) gospodarstwom rolnym ponad 15 ha, które ubiegają się o ulgi dalej idące od które mają być przyznane z urzędu.

Wyżej wymienieni płatnicy, mający prawo do ulgi nie z urzędu lecz na podstawie podań, winni do tych podań dołączyć zaświadczenie Starostwa, celem wykazania strat, poniesionych i zaświadczenie Powiatowego Inspektora P. Z. U. W. celem wykazania rozmiaru strat poniesionych w budynkach. W zaświadczeniu winna być stwierdzona nie tylko wysokość szkody poniesionej w przedsiębiorstwie względnie w budynku, lecz także wartości budynku przed uszkodzeniem przez klęskę powodzi.

Zaznacza się z naciskiem, że gospodarstwom rolnym o obszarze do 15 ha będą ulgi przyznawane z urzędu (bez podań) odnośnie do podatku gruntowego, dochodowego, nadzwyczajnej daniny majątkowej I. grupy, zatem wnoszenie podań indywidualnych jest zbyteczne.

Prezydent Miasta:
Dr. M. Brodziński.

Km. 101/34.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Dąbrowy zast. przez Dra Stanisława Sozańskiego, adw. w Dąbrowie, odbędzie się w Sądzie grodzkim w Dąbrowie sala Nr. 5 w dniu 28 grudnia 1934 r. o godz. 9.30 przed południem sprzedaż nieruchomości z publicznej licytacji, a mianowicie:

I. Realność lwh. 290 i 576 gm. kat. Dąbrowa obj. dłużniczki Chanichy Bergerowej własnych o pow. 137 m. kw., stanowiących jedną całość i położonych przy rynku w Dąbrowie, w pobliżu wylotu ul. Kościelnej do rynku.

Do realności lwh. 290 gm. kat. Dąbrowa należą następujące przynależności: dom murowany kryty papą w lichym stanie, mieszczący w sobie sklep, półciemną nyżę i pokój, — zaś do realności lwh. 576 gm. kat. Dąbrowa należą: 1) drewutnia z drzewa zbudowana, obita deskami, stanowiąca przedsionek do mieszkania, 2) wychodek murowany, kryty dachówką z dołem kloacznym, 3) parkan z desek i sztachetów.

II. Parcel budowlanych lkat. 148/1 i 148/2, wchodzących wskład realności lwh. 142 i 143 gm. kat. Dąbrowa, dłużniczki Chanichy Bergerowej własnych, stanowiących nierozłączną całość o pow. 90 m. kw., przytykających do rynku.

Na parcelach bud. 148/1 i 148/2, wchodzących wskład realności lwh. 142 i 143 gm. kat. Dąbrowa stoi dom murowany parterowy, kryty dachówką, mieszczący w sobie sklep, magazyn sklepowy i 1 pokój.

III. Parcel budowlanych 148/5 i 149/5, wchodzących wskład realności lwh. 142 gm. kat. Dąbrowa, dłużniczki Chanichy Bergerowej własnej, o łącznej pow. 32 m. kw., położonych osobno przy ul. Józefa Chilla i stanowiących odrębną całość.

Parcele te ogrodzone są parkanem z desek.

I. Wartość szacunkowa realności lwh. 290 i 576 gm. kat. Dąbrowa wraz z przynależnościami wynosi 6155 zł.

Cena wywołania wynosi 4616 zł. 25 gr.

Rękojmia zaś wynosi 615 zł. 50 gr.

II. Wartość szacunkowa pbud. 148/1 i 148/2 wraz z przynależnościami wyżej wymienionemi wynosi 7038 zł.

Cena wywołania wynosi 5278 zł. 50 gr.

Rękojmia zaś wynosi 703 zł. 80 gr.

III. Wartość szacunkowa pbud. 148/5 i 149/5 wchodzących wskład realności lwh. 142 gm. kat. Dąbrowa, opisane jak wyżej wraz z przynależnościami wynosi 185 zł.

Cena wywołania wynosi 138 zł. 75 gr.

Rękojmia zaś wynosi 18 zł. 50 gr..

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 30 października 1934.

Marjan Ambros, komornik.

Km. 497/34.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Dąbrowy zast. przez Dra Stanisława Sozańskiego, adw. w Dąbrowie, odbędzie się w Sądzie grodzkim w Dąbrowie sala Nr. 5 w dniu 28 grudnia 1934 r. o godz. 10.30 przed południem sprzedaż nieruchomości z publicznej licytacji, a mianowicie:

I. Realności lwh. 489 gm. kat. Radgoszcz, dłużniczki Anny z Fraców Urbanowej własnej o obszarze 998 sążni kw.

II. Realności lwh. 1455 gm. kat. Radgoszcz, dłużnika Karola Urbana własnej, o obszarze 2 morgi 587 sążni kw.

Obie te realności stanowią grunt orny, nadający się pod uprawę wszelkich ziemiopłodów.

Do realności lwh. 489 gm. kat. Radgoszcz należą następujące przynależności: 1) dom mieszkalny drewniany, kryty słomą, składający się z 1 izby, komory i stajni pod jednym dachem. 2) Stodoła drewniana słomą kryta o 1 zapolu i boisku, stajni i szopy pod jednym dachem. 3) Studnia betonowa.

I. Wartość szacunkowa realności lwh. 489 gm. kat. Radgoszcz wraz z przynależnościami wynosi 8479 zł.

Cena wywołania wynosi 6359 zł. 25 gr.

Rękojmia zaś wynosi 847 zł. 90 gr.

II. Wartość szacunkowa realności lwh. 1455 gm. kat. Radgoszcz wynosi 1893 zł. 50 gr.

Cena wywołania wynosi 1420 zł. 13 gr.

Rękojmia zaś wynosi 189 zł. 35 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 30 października 1934.

Marjan Ambros, komornik.

Km. 1138/34.
Km. 319/34.
Km. 608/34.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

Komornik Sądu grodzkiego w Radłowie, zamieszkały w Radłowie ul. Brzeska Nr. 229, na zasadzie art. 602 KPC. obwieszcza, że w dniu 3 grudnia 1934 r. od godz. 15 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużniczki Prot. Firmy Młyn Parowy i Tartak w Żabnie, Spóka z ogr. odpow. w Żabnie n/Dunajcem w jego lokalu w Żabnie przy ul. Aleja Piłsudskiego, składających się z 1 rezerwoaru (kotla), 1 kamienia młyńskiego, 2 ślimacznic i piły okrągłej, 1 kamienia młyńskiego marki „Lavaret", 1 filtra tłoczącego marki „Juljusz Fischel" o 96 rękawach z automatyczną regulacją do ściągania pyłu i 1 żelaznej piły taśmowej, oszacowanych na łączną sumę 1590 zł.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radłów, dnia 22 listopada 1934.

Ryszard Konopka, komornik.

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Olszówka

Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.